

*Elżbieta Kosmała-Lęczka*

## **ROLA DORADCY W KREOWANIU BIOGRAFII ZAWODOWEJ (na podstawie wywiadów narracyjnych)**

### **Wprowadzenie**

Jednym z ważniejszych fragmentów biografii człowieka jest jego rozwój zawodowy. Dla wielu osób praca zawodowa stanowi bowiem cel i sposób, w jaki mogą się spełnić. Dzięki pracy ludzie czują się bardziej wartościowi, a środki które uzyskują, umożliwiają im zaspokojenie różnych potrzeb. O rozwoju zawodowym mówi się obecnie coraz więcej. Ma to głównie związek z narastającym problemem bezrobocia. Wypracowane bowiem przez cały okres powojenny przekonanie, że praca każdemu się należy (tzw. „naturalizacja” zatrudnienia), musiało ulec zmianie. Wcześniej o przebiegu kariery zawodowej nie zawsze decydowały kwalifikacje (często względy polityczne). Natomiast w dobie dzisiejszych przemian społeczno-gospodarczych, pomimo starannego i wszechstronnego wykształcenia, praca dla wielu ludzi staje się dobrem trudno osiągalnym. W związku z tym decyzje zawodowe powinno się podejmować świadomie (wiedzieć o sobie jak najwięcej oraz posiadać przekonanie, że aktywność zawodowa którą podejmujemy, da pełne zadowolenie). Dobrze jest gdy uda się spotkać na swojej drodze kogoś, kto pomógłby nam lepiej poznać siebie i ułatwił podjęcie prawidłowej decyzji zawodowej. Taką funkcję może pełnić doradca zawodu, który dysponując odpowiednią wiedzą, mógłby dopomóc w odnalezieniu właściwego kierunku rozwoju. Poradnictwo zawodowe jest więc niezbędne, ale rozumienie jego funkcji musi ulec gruntownej przebudowie. Oprócz zmieniającej się ciągle sytuacji na rynku pracy i pojawienia się innych niż dotychczas oczekiwań ze strony osób radzących się, na funkcjonowanie doradców duży wpływ wywierają coraz częściej humanistyczne prądy myślowe. Ich twórcy i przedstawiciele, poszukując adekwatnej koncepcji człowieka, zwracają uwagę przede wszystkim na jego rozwój. Uważają, że jest on uwarunkowany w głównej mierze przez czynniki wewnętrzne, a nadrzędną tendencją decydującą o działaniu jednostki, jest jej dążenie do samorealizacji. Nowe metody obcowania z jednostką przenikają również na grunt poradnictwa (E. Zierkiewicz, 1996). Wyrazem tego jest wyróżnienie przez A. Kargulową (1986; 1996) tzw. poradnictwa liberalnego, w którym koncepcja humanistyczna człowieka odgrywa znaczącą rolę.

Przyłączając się do dyskusji na temat funkcjonowania doradców we współczesnym świecie, chciałabym przedstawić badania własne, dotyczące roli jaką pełnili oni w kreowaniu biografii zawodowych dwóch osób. Badania te przeprowadziłam pod kierunkiem prof. Bożeny Wojtasik, w ramach seminarium dyplomowego na kierunku „Poradnictwo Zawodowe i Przedsiębiorczość” w Dolnośląskiej Szkole Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu.

## Metoda i procedura badawcza

Odwołując się do znanych poglądów D. Supera oraz B. Wojtasik (B. Wojtasik 1994; 1997; 1998), przyjąłam założenie, że rozwój zawodowy to długotrwały proces, stanowiący jedną ze ścieżek w labiryncie drogi życiowej człowieka, na który wpływ mają zarówno czynniki obiektywne, jak i subiektywne. Podejmując więc badania dotyczące biografii zawodowej, stanęłam przed koniecznością zastosowania takiego modelu poznania, który umożliwiłby zbadanie specyficznie ludzkich zjawisk (np. intencjonalne działania i przeżycia). Takich modeli dostarczają metody jakościowe, ponieważ dzięki nim możemy „docierać »w głąb« badanego zjawiska, a także poszerzyć perspektywę jego oglądalności (kontekst)” (T. Bauman, 1995, s. 55). „Dla humanistyki – zgodnie z tradycją, a przede wszystkim stosownie do specyfiki obiektu badań – właściwy jest model poznania, określony na gruncie naukoznawstwa jako rozumiejący. Jest to model jakościowy, którego istota tkwi w interpretacji treści” (M. Straś-Romanowska, 2000, s. 16). Głównym jego celem jest badanie aktualnego doświadczenia i bezpośrednich przeżyć, a jednym z ważniejszych źródeł, z których można czerpać tę wiedzę są bezpośrednie wypowiedzi badanego o sobie samym. Szczególnie korzystne wydawało mi się zastosowanie metody biograficznej, będącej jednym z rodzajów podejścia jakościowego, w której najpopularniejszym sposobem zbierania materiału badawczego jest wywiad narracyjny. Zgodnie z sugestiami jego autora (Fritza Schützego), umożliwia on bowiem otrzymanie opowieści o życiu „nie będącej sumą odpowiedzi na stawiane pytania, lecz spontaniczną narracją, która nie jest zakłócona interwencją badacza” (K. Kaźmierska, 1997, s. 35). Daje ponadto możliwość wglądu w genezę przebiegu procesów społecznych, wykraczających poza charakterystykę określonego punktu czasowego. Umożliwia także ujęcie rzeczywistości społecznej z perspektywy działającego i doznającego podmiotu. Dzięki takiej metodzie, rozmówca ma zatem możliwość zaprezentowania swojej historii życia, z punktu widzenia jego własnego roszczenia ważności. Opowieść toczy się zgodnie z przebiegiem doświadczeń badanego i jest uporządkowana według przyjętej przez niego logiki i tematu. Zasady wywiadu biograficznego, które nadają porządek przeżyciom poruszonym w narracji, wpływają także na sposób przedstawiania przez jednostkę swoich doświadczeń (por. M. Żurko 1995). Osoba opowiadająca jest bowiem

ponownie konfrontowana z tym, co się wcześniej wydarzyło, przywołując w ten sposób przeżywane emocje (np. ból, gniew czy radość).

Pierwszym etapem mojego postępowania badawczego był dobór osób badanych. Wybrałam dwie panie, będące z zawodu pedagogami, które, zdaniem najbliższych współpracowników, osiągnęły sukces zawodowy. Miałam więc podstawę przypuszczać, iż ich rozwój zawodowy jest interesujący.

Drugi etap polegał na przeprowadzeniu wywiadów narracyjnych (K. Kaźmier-ska, 1997, s. 35-38). Prowadząc je dążyłam do „prawdziwego spotkania” (B. Wojta-sik, 2001) z osobami relacjonującymi przebieg swojej ścieżki zawodowej, narrację więc rejestrowałam za pomocą dyktafonu. Zebrany w ten sposób materiał badawczy spisałam z taśmy i poddałam starannej analizie.

Analizę tekstów przeprowadziłam zgodnie z zaleceniami Glasera i Straussa. Autorzy ci twierdzą, że biografia przekazana przez badanego powinna być ujęta w pełnym kształcie z uwzględnieniem „sekwencyjności nadbudowanych nad sobą i wzajemnie powiązanych zdarzeń, by w historii dostrzec procesy społeczne i biograficzne” ( cyt. za: G. Jakob, 2001, s. 118). Jest to tzw. „zasada sekwencyjności”, która w głównej mierze wpływa na sposób analizowania materiału badawczego w strategii jakościowej. Analiza narracji przebiegała więc według następujących etapów:

- **A n a l i z a f o r m a l n a:** podział opowiadania na segmenty, zgodnie z zawartymi w nich historiami.
- **O p i s s t r u k t u r a l n y:** staranne badanie poszczególnych sytuacji, punktów kulminacyjnych biografii, punktów zwrotnych i procesowych.
- **A n a l i t y c z n a a b s t r a k c j a:** zestawienie wyników opisu strukturalno-treściowego, w celu zbudowania biograficznej całości.
- **A n a l i z a w i e d z y:** zestawianie zdarzeń i struktur procesowych, opracowanych w opisie strukturalnym, z „prywatną teorią i wypowiedziami argumentacyjnymi, odnoszącymi się do biografii i do tożsamości osoby opowiadającej, a także badano kontekst ich powstania” (G. Jakob, 2001, s. 120). Zestawiając kontrastowo zróżnicowane fragmenty tekstu, miałam możliwość wykryć stosowane przez narratorki mechanizmy zaciemniania lub wypierania treści nieprzyjemnych, zagrażających tożsamości. Starłam się na tym etapie podjąć próbę zrekonstruowania z biograficznych komentarzy „teorii siebie”, odnosząc je do faktycznych wydarzeń z życia.
- **K o n t r a s t o w e p o r ó w n y w a n i e:** analiza pojedynczego przypadku poprzez porównanie go z drugim.

## Rozwój zawodowy badanych w świetle prowadzonych narracji

Ta część artykułu stanowić będzie prezentację wyników moich badań, powstałych po kontrastowym porównaniu biografii obu narratorek. Pełna analiza poszczególnych przypadków nie jest możliwa, gdyż zebrany przeze mnie materiał jest na tyle obszerny, iż znacznie poszerzyłby rozmiary artykułu.

Przyglądając się historiom życia narratorek, dostrzegłam wiele podobieństw, ale i różnic. Niewątpliwie to, co je łączy, to burzliwe czasy, w których przyszło im dorastać, nabywać doświadczenia i podejmować decyzje. Obydwie bohaterki mają obecnie 38 lat, czyli urodziły się w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych. Ich okres dzieciństwa i dorastania to „życie na kredyt” pod rządami E. Gierka, kryzys gospodarczy, niepokoje w kraju (szczególnie lata osiemdziesiąte). Najistotniejszym elementem, uprawianej wówczas polityki, było to, że każdy wyrastał w przeświadczeniu, iż będzie miał zapewnioną pracę oraz podstawowe warunki socjalne. Ciągłe obiecywano Polakom „lepsze jutro”, które pomimo upływu kolejnych dni, nie nadchodziło.

Obie bohaterki wychowywały się w rodzinach pełnych, które miały status rodzin robotniczych. Były także najmłodsze w domu, co mogło mieć też duży wpływ na ich późniejsze funkcjonowanie. Matki obu narratorek nie pracowały, poświęcając się bez reszty dzieciom. Wykazywały przy tym postawy koncentracji i akceptacji, co w pewnej mierze mogło mieć wpływ na zwrócenie się obu pań w kierunku zawodów związanych z ludźmi (Por. teoria A. Roe przedstawiona przez: Fenczyn i Surówka, 1987). Przy czym każda z narratorek zamierzała w nieco odmienny sposób im służyć. Pani M. chciała pomagać ludziom w dochodzeniu do pełnej sprawności fizycznej (fizjoterapeuta), natomiast panią K., interesowała bardziej psychofizyczna strona człowieka.

Edukacja obu narratorek przebiegała nieco odmiennie. Pani M. rozpoczęła obowiązków szkolny w wieku sześciu lat (tzw. przyśpieszenie obowiązku szkolnego). Okresu tego nie wspomina miło, a wręcz stwierdza: „oceniając to z perspektywy osoby dorosłej, to był błąd. [...] Decyzję o przyśpieszeniu podjęli właściwie rodzice. Teraz uważam, że bardzo źle postąpili. Raz, że ja byłam dzieckiem leworęcznym, zostałam przestawiona na prawą rękę. Poza tym poszłam do szkoły na pewno niedojrzała społecznie”. Po ukończeniu ośmioklasowej szkoły podstawowej, Pani M. kontynuowała naukę w LO, w klasie o profilu biologiczno-chemicznym. „Właściwie ukierunkowałam się na ten profil kształcenia, ze względu na taką swoją ciekawość związaną z przyrodą, biologią. Nie myślałam o studiach medycznych. [...] Po zdaniu matury chciałam kontynuować naukę w szkole pomaturalnej. Wybrałam sobie kierunek fizjoterapia we Wrocławiu”. Podejmując taką decyzję, narratorka kierowała się następującymi względami: „byłam aktywna sportowo, lubiłam zajęcia sportowe. To

mi się podobało, taka osoba, która pracuje z ludźmi i pomaga im dojść do formy fizycznej”. Nie udało się jej jednak zrealizować marzeń, gdyż pomimo dobrych wyników na egzaminie wstępnym „nie starczyło dla mnie miejsca w tej szkole, na tym kierunku. W związku z tym, już chyba taką siłą przypadku, zdecydowałam się na naukę w szkole pielęgniarstwa. Miałam bowiem nadzieję, że to będzie coś pokrewnego z tą fizjoterapią. Okazało się jednak, że to normalna szkoła pielęgniarstwa”. Po ukończeniu nauki w studium medycznym, Pani M. nie zdecydowała się podjąć pracy w zawodzie pielęgniarki. Za namową koleżanek postanowiła kształcić się na WSP w Zielonej Górze, na kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza. „Podczas studiów odbyłam praktyki studenckie we wszystkich placówkach opiekuńczo-wychowawczych. [...] tak więc mogę powiedzieć, że miałam okazję dobrze przyjrzeć się i zorientować na czym polega praca w zawodzie pedagoga”. Po ukończeniu studiów, Pani M. podjęła pracę w poradni wychowawczo-zawodowej. Szybko stała się samodzielny pracownikiem pedagogicznym. Z pracy w tej placówce jest zadowolona, gdyż jak sama stwierdza: „jest ona zgodna z moimi zainteresowaniami”.

Pani K. rozpoczęła obowiązek szkolny w wieku siedmiu lat. Okres nauki w szkole podstawowej scharakteryzowała w następujący sposób: „Już od najmłodszych lat mojej edukacji, jakoś tak kształtowały się moje zainteresowania w takim kierunku, że zawsze chciałam pracować z dziećmi. Lata szkoły podstawowej już jakby wprowadziły mnie do tego, że prowadziłam drużynę harcerską i drużynę zuchową, [...] przygotowywałam z dziećmi spacer, wychodzenie do miasta, różnego rodzaju takie spotkania tematyczne i ten kontakt z dziećmi tak jakby utrwalił się we mnie. Wiedziałam, że ja się w nim dobrze czuję, odnalazłam się. Myślałam sobie, że właśnie w tym kierunku moje zainteresowania będą szły i widziałam siebie w późniejszej karierze zawodowej, właśnie w tym zawodzie”. Po ukończeniu szkoły podstawowej, narratorka zdecydowała się jednak kontynuować naukę w liceum medycznym. Na przyjęcie takiej decyzji wpłynęła prośba matki, wynikająca ze specyficznej sytuacji w kraju (strajki lat osiemdziesiątych). Starsze rodzeństwo Pani K. studiowało wówczas daleko od miejsca zamieszkania, dlatego uznała iż: „w tym jakaś odpowiedzialność moja pojawiła się tutaj, żeby być na miejscu razem z mamą i nie zostawiać jej samej. Szkoła, która by mnie ewentualnie ukierunkowywała pedagogicznie, była poza miejscem zamieszkania, dlatego też mój wybór padł na liceum medyczne”. Po otrzymaniu dyplomu Pani K. podjęła pracę w zawodzie pielęgniarki. Jednak jej pragnienie kontaktu z dziećmi było tak silne, że ostatecznie porzuciła dotychczasowe zajęcie. Przyjęła pracę w Domu Dziecka w charakterze nauczyciela-wychowawcy oraz ukończyła studia wyższe na kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza.

Analizując materiał badawczy, zauważyłam, że Pani M. określała swoją edukację jako „splot przypadków”. Natomiast według Pani K., kolejne stopnie kształcenia, a następnie wykonywany przez nią zawód „to jest realizacja mojej wizji, którą całe

życie miałam przed oczami i wiedziałam, co ja chcę robić i kim chcę być". Spostrzeżenia te wydały mi się na tyle istotne, iż postanowiłam poświęcić im więcej uwagi. Zaczęłam więc poszukiwać w literaturze przedmiotu takiej teorii, która pomogłaby mi wyjaśnić, te dwa odmienne sposoby widzenia swojego rozwoju zawodowego. Podczas dalszej analizy wywiadów narracyjnych, postanowiłam odwołać się do teorii autonarracji zaprezentowanej przez Z. Trzebińskiego (2002), w której jednym z podstawowych pojęć są aktywne schematy poznawcze (autonarracje), stanowiące „umysłową bazę do tworzenia narracji życia, poznawczej procedury „czytania biegu zdarzeń, w tym również doświadczeń własnego życia” (U. Tokarska, 2002, s. 245). Można więc założyć, że znaczący zakres wiedzy o sobie samym ma właśnie postać schematów budowania autonarracji (ograniczonej czasowo historii, w której głównymi bohaterami jesteśmy my sami). Ponieważ w ramach autonarracji interpretowane są ważne dla danego człowieka sprawy, „powstaje ukryta tendencja, dopasowywania się treści zamiarów, planów i decyzji jednostki, a nawet jej uczuć, do struktury rozwijającej się historii. Autonarracje kształtują więc zachowanie się jednostki” (Z. Trzebiński, 2002, s. 43). Odwołując się do wprowadzonego przez J. Kuhla pojęcia „siła woli”, oraz wyników badań przeprowadzonych przez Z. Trzebińskiego, można mówić o większej lub mniejszej tendencji do narracyjnej interpretacji spraw osobistych. Według powyższych badaczy, sytuacja ta ma związek z „łatwością odwracania uwagi od spraw związanych z powziętym zamiarem oraz częstością popadania w stan zniechęcenia do realizacji podjętego zamiaru” (tamże). Osoby, które charakteryzują się myśleniem narracyjnym funkcjonują inaczej niż te o nastawieniu paradygmatycznym (porządkującym fakty, opartym na procesach abstrahowania, kategoryzowania, poszukiwaniu przyczyn i praw ogólnych). Badania przeprowadzone przez zespół badaczy pod kierunkiem Z. Trzebińskiego (2002, s. 53-61) dowodzą, że osoby o nastawieniu narracyjnym w porównaniu z paradygmatycznym:

- Bardziej generują narracyjne wizje swojej przyszłości, zarówno realnej, jak i pożądaney.
- Wykazują wyższy poziom osobistego zaangażowania w opisywane fakty.
- Potrafią bardziej wyartykułować swoje plany działania.
- Częściej używają czasowników typu: muszę, chcę; oraz bardziej wierzą, że potrafią zrealizować ułożony przez siebie plan.
- Ich działanie wynika z posiadanej koncepcji świata i własnej osoby, natomiast w małym stopniu jest zdeterminowane sytuacyjnie.
- Ich plany i cele są bardziej stabilne w czasie, zintegrowane wewnętrznie i zgodne z wartościami, uznawanymi przez jednostkę.

Warto wspomnieć, że jednostka nie musi konstruować autonarracji w zakresie wszystkich dziedzin swojego życia, jednakże ta umiejętność ma ogromne znaczenie w przełomowych jego okresach. Ponadto pełni ona ważną formę rozumienia własnej

osoby w toku zdarzeń, a to z kolei wpływa na stopień adaptacji społecznej i samoocenne. W związku z tym Pani K., którą (jak wynikało z analizy materiału badawczego) charakteryzuje myślenie narracyjne, realizując swoją wizję pracy zawodowej, wyglądała na osobę zadowoloną ze swego wyboru i z większą pasją opowiadała o swoich osiągnięciach w tej dziedzinie, niż to miało miejsce w przypadku Pani M. Autonarracje odkrywają utworzony, zintegrowany kontekst, wyznaczający kierunek działania jednostki. Osoby, które charakteryzuje myślenie narracyjne wykazują aktywność, która wynika przede wszystkim z pożądaną przez nie koncepcji świata i własnej osoby, a w mniejszym stopniu jest zdeterminowana sytuacyjnie. Cel, do którego dążą, jest odporny na konkurencyjne motywy i stanowi ważny element rozwijającej się opowieści. Pani M., która w małym stopniu wykazuje nastawienie narracyjne (w dziedzinie dotyczącej kariery zawodowej, charakteryzuje się myśleniem paradygmatycznym), nie jest tak, jak Pani K. przygotowana na ewentualne przeszkody. Ich pojawienie wpływa więc dezorganizująco na realizację ewentualnie krystalizujących się celów. Z. Trzebiński (2002) analizując wyniki swoich badań, zauważył, że autonarracje mogą przyjmować dwojaką postać. W związku z tym, podzielił je na dwa rodzaje:

- **Proaktywne:** Historia zaczyna się tu od krystalizacji tendencji podmiotu, potem intencje przekształcają się w plan działania. Następnie powstają komplikacje, zmuszające podmiot do nowych działań, które to przyczyniają się do ich rozwiązania i realizacji celu. Jednostki o nastawieniu proaktywnym zazwyczaj odnoszą sukces.
- **Defensywne:** Historia zaczyna się tu od komplikacji, po czym pojawia się obrona aktualnego stanu rzeczy (*status quo*), która motywuje działania bohatera historii. Dla jednostki o takim nastawieniu, życie to ciąg zdarzeń, obracających się wokół dwóch spraw: kłopotów i radzenia sobie z nimi.

Przyglądając się powyższemu podziałowi i odnosząc go do narracji analizowanych przeze mnie w trakcie badań, wydało mi się oczywiste, że Pani K. jest osobą o nastawieniu proaktywnym. Swoją opowieść rozpoczęła od krystalizacji tendencji (dążenie do pracy z dziećmi), w trakcie edukacji pojawiły się komplikacje (czynniki społeczne spowodowały, że zmieniła kierunek działania), po czym podjęła czynności, które doprowadziły ją do realizacji celu. Pani M. nie wykazuje nastawienia narracyjnego, a jeżeli się ono pojawia, to ma zazwyczaj postać autonarracji defensywnej. Być może przyczyną takiego stanu rzeczy jest słabo uświadomiony u narratorki cel zawodowy.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, zauważyłam jak ważną kwestią u człowieka jest uświadomienie sobie celów, do których powinien dążyć w każdej dziedzinie życia oraz znalezienie takich strategii działania, które umożliwią mu ich osiągnięcie. „O niepowtarzalności człowieka [...] decyduje cel, jaki w tym życiu przed

sobą stawia. Cel jest nie tylko tym, który pozwala zrozumieć indywidualne prawo ruchu jego życia, indywidualny styl życia, ale także tym, co dla niego samego i dla jego życia ma wartość najważniejszą, bo rozstrzygającą”, stwierdza A. Gałdowa (1999, s. 101).

### **Udział doradców w kreowaniu drogi zawodowej badanych**

Śledząc tok życia obu narratorek, starałam się poszukiwać na ich drodze osób, które mogłyby wywierać wpływ na dokonywane przez nie wybory. Interesowali mnie doradcy profesjonalni oraz nieprofesjonalni, z których pomocy mogły korzystać. Zauważyłam, że oprócz rad mężów, które obie bohaterki bardzo sobie ceniły, porady innych osób wydawały się być zbędne (Pani K.), albo negatywnie wpływały na kierunek działania (Pani M.). W szczególnie niekorzystnym świetle jawili się doradcy profesjonalni, których porady w odczuciu Pani M., negatywnie wpłynęły na Jej losy. Zaczęłam się więc zastanawiać nad dwiema kwestiami:

- Czy doradcy profesjonalni są potrzebni?, a jeśli tak to:
- Jaki typ doradztwa spełnia najlepiej swoją funkcję?

Ciągle poszerzająca się sieć poradnictwa i wzrost liczby osób, które korzystają z jego usług, mogły udzielić mi pozytywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie. Problemem pozostało nadal to, jaki styl doradztwa jest szczególnie pożądanym. Zagadnieniem tym zajmuje się wielu badaczy, analizując osobę samego doradcy, jak i jednostkę radzącą się. Dużo uwagi poświęca się także sytuacji i spotkaniu tych dwóch osób (B. Wojtasik, 1996).

Podstawę dla moich dalszych analiz, których celem była odpowiedź na drugie pytanie, stanowiły trzy typy poradnictwa wyróżnione przez A. Kargulową (1986) w zależności od koncepcji człowieka przyjmowanych przez doradców, autorka podzieliła poradnictwo na:

- dyrektywne
- dialogowe
- liberalne.

Biorąc pod uwagę charakterystykę pierwszego typu poradnictwa, odnalazłam przyczynę niezadowolenia Pani M. Szczególnie odnosiło się ono do pracowników poradni wychowawczo-zawodowej, z którymi narratorka miała kontakt w wieku sześciu lat (przyśpieszenie obowiązku szkolnego). Biorąc pod uwagę jej obecny wiek (38 lat), stwierdziłam, iż zdarzenie to miało miejsce na początku lat siedemdziesiątych, czyli wtedy, gdy sieć tego typu placówek była bardzo mała (A. Kargulowa, 1996). Pracujące w nich osoby, ze względu na dużą liczbę klientów oraz wzrost własnych lęków wynikających z obawy o odpowiednie kompetencje, przyjmowały czę-



sto postawę dyrektywną. Stawały się więc specjalistami od wydawania orzeczeń i opinii. Nie było w ich pracy miejsca na rozmowę i poznawanie radzącego się. Konsultacja polegała na wykonaniu badań testowych i udzieleniu wskazówek, które badany powinien realizować. Cechą eksperta jest bowiem to, że nie koncentruje się na doznaniach psychicznych osoby radzącej się. Postawa taka ma często na celu uniknięcie pytań, które mogą go zaskoczyć i dowieść niekompetencji. „Po dokładnym wyznaczeniu granic relacji (dla obu osób), nigdy nie stara się ich przekroczyć. Od początku buduje przepaść, którą ma także w sobie, gdyż nie „zanurzył się” w problemie radzącego się, nie podjął się w pełni roli zawodowej, tylko wypełnia obowiązki, za które pobiera pieniądze” (E. Zierkiewicz, 1996, s. 238). Doradca dyrektywny w kontakcie z klientem niekiedy realizuje swój ukryty program (np. chęć dominowania, narzucanie swojego zdania, dążenie do podwyższania własnej wartości). Właśnie Pani M. spotkała na swojej drodze doradcę dyrektywnego, z którego porady nie była zadowolona.

Na swojej drodze rozwoju zawodowego narratorki spotykały też doradców reprezentujących poradnictwo dialogowe (rówieśnicy, rodzice, mężowie). Ich relacje polegały głównie na rozmowie, do której gotowość wykazywały obie strony. Jako przykład konsultanta jestem skłonna wskazać męża Pani K. W sytuacjach, gdy nie może sobie ona poradzić z jakimś problemem, czy też musi podjąć ważną decyzję, jak sama stwierdza: „zasięgam informacji, jak on to widzi. [...] Myślę, że w pracy zawodowej to w taki jakiś sposób mi sprzyja, jakimś takim swoim doradztwem. Może dlatego, że też pracował w tej profesji przez całe życie, czyli w oświacie i może bardziej wiedział, jak mnie przed wieloma rzeczami ustrzec. Dlatego może mi odpowiedzieć, doradzić i ukierunkować”. Narratorka konsultuje więc z mężem swoje wybory, dlatego odpowiedzialność za ich wyniki spada na nich oboje. Razem ponoszą konsekwencje ich ewentualnie negatywnych skutków. Partner Pani K. nigdy nie narzuca jej swojego zdania i sposobu rozwiązania problemu, ale stara się doprowadzić żonę do samodzielnego podjęcia decyzji, pomagając jedynie w tym procesie.

Analizując materiał badawczy doszłam do wniosku, iż najbardziej pożądanym przez narratorki typem doradcy jest spolegliwy opiekun, reprezentujący poradnictwo liberalne. Charakteryzuje się on tym, że oferuje „oparcie w trudnych chwilach, wytwarza atmosferę opiekuńczości [...]. Jest umiarkowany, powściągliwy, prowadzi, wyjaśnia, zachęca do działania. Nie narzuca swojego zdania, ale sugeruje rozwiązania, podsuwa propozycje, stymuluje. Gdy jest poproszony o poradę, nie odmawia udzielenia jej, ale zdaje sobie sprawę, że nie jest nieomylny” (B. Wojtasik, 1994, s. 105). Przykładem uprawiania tego typu poradnictwa była w moich badaniach postawa Pani K. i jej męża w stosunku do dzieci. Ich rola w tym zakresie polegała na wspieraniu, ukierunkowywaniu. Unikali natomiast narzucania swojego zdania. Wydaje się, że do tego typu poradnictwa zaliczyć można m.in. oddziaływania mentora.

Jak twierdzi Z. Pietrasieński (1990, s. 96) „znalezienie sobie mentora i nawiązanie oraz podtrzymywanie z nim stosunków jest wyjątkowo ważnym zadaniem rozwojowym młodego człowieka, powinno być przedmiotem specjalnej troski i zabiegów, gdyż chodzi o rzecz najwyższej wagi dla rozwoju”. Dlatego też doradca przyjmując taką postawę, najlepiej będzie mógł wypełniać swoje funkcje, zwłaszcza gdy jest nim jeden z rodziców.

Analizując biografie obu narratorek doszłam do wniosku, iż doradca uczestniczący w procesie podejmowania przez radzącego się decyzji zawodowej, w zakresie „poznawania siebie”, winien bacznie uwagę zwracać na to, jak jednostka rozumie świat (jaki reprezentuje typ myślenia), która grupa problemów życiowych jest dla niej najważniejsza (Katalog Problemów Życiowych [w:] H. Jarosiewicz, 1998), czy też jakie preferuje wartości (J. Koziński, 1998, s. 203-205). Niewątpliwie osoba o nastawieniu narracyjnym wymaga poradnictwa liberalnego, natomiast w przypadku jednostek o nastawieniu paradygmatycznym, większą rolę odegra doradca reprezentujący poradnictwo dialogowe. W procesie udzielania porady zawodowej inny będzie obszar poszukiwań zawodu w przypadku osób, dla których w zakresie problemów bytowych wyższą rangę ma rodzina, a inny gdy najważniejsza jest praca zawodowa. Jednak chyba warto pamiętać, iż w każdej dziedzinie życia, człowiek zazwyczaj dąży do uświadomienia sobie celu oraz próbuje odnaleźć takie strategie działania, które mu umożliwią jego osiągnięcie (A. Gałdowa, 1999). Doradca mając to na uwadze i dysponując odpowiednią wiedzą, może w tym procesie odegrać znaczącą rolę.

#### BIBLIOGRAFIA

- BAUMAN T. (1995), *O możliwości zastosowania metod jakościowych w badaniach pedagogicznych*, [w:] T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa.
- BAUMAN T. (2001), *Strategie jakościowe w badaniach pedagogicznych*, [w:] T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”, s. 267-362.
- FENCZYN J., SURÓWKA I. (1987), *Teoria rozwoju zawodowego A. Roe*, [w:] „Psychologia Wychowawcza” nr 1, s. 26-31.
- GAŁDOWA A. (1999), *Klasyczne i współczesne teorie osobowości*, Kraków Wyd. UJ.
- JAKOB G. (2001), *Wywiad narracyjny w badaniach biograficznych*, [w:] red. D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski, *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych*, Łódź, Wyd. UE, s. 111-125.
- JAROSIEWICZ H. (1998), *Podmiotowe uwarunkowania powodzenia zawodowego*, [w:] red. A. Kulczycka, *Zrozumieć człowieka w zdrowiu i chorobie*, „Prace Psychologiczne” Nr XLVIII, Wrocław, Wyd. UW, s. 33-65.
- KARGUŁOWA A. (1986), *Poradnictwo jako wiedza i system działań. Wstęp do poradzoznawstwa*, Wrocław, Wyd. UW.
- KARGUŁOWA A. (1996), *Przechw bezradności. Nurty – opcje – kontrowersje w poradnictwie i poradzoznawstwie*, Wrocław, Wyd. UW.
- KAZMIERSKA K. (1997), *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne*, [w:] red. M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek, Łódź, Wyd. Katedry Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego, s. 35-44.

- KOZIELECKI J. (1998), *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa, Wyd. Akad. „Żak”.
- McKINLEY RUNYAN W. (1992), *Historie życia a autobiografia*, Warszawa, PWN.
- PIETRASIŃSKI Z. (1990), *Rozwój człowieka dorosłego*, Warszawa, Wyd. „Wiedza Powszechna”.
- STRAŚ-ROMANOWSKA M. (2000), *Metody jakościowe w psychologii współczesnej*, „Prace Psychologiczne” Nr LIII, Wrocław, Wyd. UWr.
- SUPER D. (1972), *Psychologia zainteresowań*, Warszawa PWN.
- TOKARSKA U. (2002), *Narracja autobiograficzna w terapii i promocji zdrowia*, [w:] red. J. Trzebiński, *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- TRZEBIŃSKI Z. (2002), *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańskie Wyd. Psych.
- WOJTASIK B. (1994), *Doradca zawodu. Studium teoretyczne z zakresu poradownictwa*, Prace Pedagogiczne XCVIII, Wrocław, Wyd. UWr.
- WOJTASIK B. (1998), *Możliwości badania dróg życiowych doradców*, [w:] red. B. Wojtasik, *Z podstaw poradownictwa*, z. 2, Wrocław, Wyd. UWr.
- WOJTASIK B. (1997), *Warsztat doradcy zawodu*, Warszawa PWN.
- WOJTASIK B. (2001), *Rozmowa poradnicza jako spotkanie doradcy zawodu i osoby radzącej się*, [w:] red. B. Wojtasik, *Podjęmowanie decyzji zawodowych przez młodzież i osoby dorosłe*, Wrocław, UWr.
- ZIERKIEWICZ E. (1996), *Jawne i ukryte programy trzech koncepcji poradnictwa*, [w:] red. A. Kargulowa, *Dramaturgia poradnictwa*, Wrocław, Wyd. UWr., s. 223-247.
- ŻURKO M. (1995), *Badania systemu znaczeń wewnętrznych metodą autobiograficzną*, [w:] red. Z. Łoś, *Z problematyki rozwoju i wychowania człowieka*, „Prace Psychologiczne” Nr XLIV, Wrocław, Wyd. UWr., s. 53-61.